



Trump i Netanjahu: dwaj szaleńcy bawiący się w Boga

Kiedy szaleni przywódcy powołują się na boską katastrofę jako narzędzie polityczne, nie tylko ich wrogowie zostają w to wciągnięci. Jeśli ich nie powstrzymamy, wszyscy staniemy się ofiarami tych dwóch psychopatów.

[Jeffrey D. Sachs](#) 6 kwietnia 2026 r.

Oto [wielkanocne przesłanie](#) Donalda Trumpa do całego świata:

Wtorek będzie w Iranie Dniem Elektrowni i Dniem Mostu, wszystko w jednym. Nie będzie niczego podobnego!!! Otwórzcie tę cholerną Cieśninę, wy szalone dranie, albo traficie do piekła – POPATRZCIE! Chwała Allahowi. Prezydent DONALD J. TRUMP

[Donald Trump](#) i jego wspólnik w [zbrodniach wojennych](#), [Benjamin Netanjahu](#), wspólnie prowadzą morderczą wojnę agresywną przeciwko Iranowi, narodowi liczącemu 90 milionów ludzi. Są w szponach trzech kaskadowo narastających patologii. Pierwszą z nich jest osobowość: obaj są złośliwymi narcyzami. Drugą jest arogancja władzy: mężczyźni, którzy posiadają władzę pozwalającą na dowodzenie nuklearną zagładą i w konsekwencji nie czują żadnych ograniczeń. Trzecią, najgroźniejszą ze wszystkich, jest urojenie religijne: dwóch mężczyzn, którzy wierzą i codziennie słyszą od otoczenia, że są mesjaszami wykonującymi dzieło Boże. Każda patologia zaostrza pozostałe, tak że razem narażają świat na bezprecedensowe niebezpieczeństwo.



[„Wytepmy ich”: Netanjahu pokazuje pochlebcy Mike’owi Huckabee „kartę dziurkowaną” z listą osób do zabicia](#)



Historyk wśród tych, którzy ostrzegają, że kraje, które pomogły Trumpowi w ataku na Iran, „będą tego żałować”

Rezultatem jest gloryfikacja przemocy, jakiej nie widziano od czasów nazistowskich przywódców. Pytanie brzmi, czy garstka dorosłych ludzi na świecie – odpowiedzialnych przywódców narodowych, którzy pozostają wierni [prawu międzynarodowemu](#) i są gotowi to powiedzieć – zdoła ich powstrzymać. Nie będzie to łatwe, ale muszą spróbować.

Zacznijmy od leżącego u jego podstaw zaburzenia psychicznego. Złośliwy narcyzm to termin kliniczny, a nie obelga. Psycholog społeczny [Erich Fromm ukuł to określenie](#) w 1964 roku, opisując [Adolfa Hitlera](#) jako połączenie patologicznej wielkościowości, psychopatii, paranoi i osobowości antyspołecznej w jedną strukturę charakteru. Złośliwy narcyz nie jest jedynie próżny. Jest strukturalnie niezdolny do autentycznej empatii, konstytucjonalnie odporny na poczucie winy i kieruje się paranoicznym przekonaniem, że otaczają go wrogowie i muszą zostać zniszczeni. Już w 2017 roku [psycholog John Garnter](#) i wielu innych specjalistów ostrzegało przed złośliwym narcyzmem Trumpa.

Gdy władza nie zna granic, jedyną wewnętrzną kontrolą pozostaje sumienie. A psychopata nie ma sumienia.

Kilku szanowanych psychologów i psychiatrów oceniło Trumpa pod kątem psychopatii za pomocą standaryzowanej skali Hare'a i uzyskało wyniki znacznie przekraczające próg diagnostyczny. Zobacz na przykład [tutaj](#). Psychopatię najlepiej charakteryzuje brak sumienia lub współczucia dla innych ludzi.

Zarówno Trump, jak i Netanjahu idealnie pasują do tego profilu. Psychopatia Trumpa była w pełni widoczna, gdy siły amerykańskie zniszczyły cywilny most w [Teheranie](#), niemający żadnego znaczenia militarnego, zabijając co najmniej ośmiu cywilów i raniąc 95 lub więcej. Trump nie rozpacział. Rozpływał się w zachwytach i obiecywał dalsze zniszczenia. [Przemówienie Netanjahu z okazji Paschy](#) również nie zawierało ani jednego słowa o poległych. Żadnej pauzy. Ani cienia wątpliwości. Tylko triumfalny katalog wrogów, których zniszczył.

Paranoja napędza zagrożenie, które stworzyli Trump i Netanjahu. Dyrektor Wywiadu Narodowego Trumpa, [Tulsi Gabbard](#), zeznała na piśmie, że irański program nuklearny został „unicestwiony” i że społeczność wywiadowcza „nadal ocenia, że Iran nie buduje broni jądrowej”. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) stanowczo stwierdziła, że nie ma dowodów na istnienie bomby. Urzędnik ds. walki z terroryzmem Trumpa [zrezygnował ze stanowiska w proteście](#), pisząc, że „rozpoczęliśmy tę wojnę pod presją Izraela i jego potężnego amerykańskiego lobby”. Paranoik nie potrzebuje realnego zagrożenia. Stworzy je, jeśli będzie musiał, aby odzwierciedlało jego przesadny strach.

Makiawelizm działa bezwstydnie. Trump powiedział światu, że dyplomacja zawsze była jego „pierwszym wyborem”, jednocześnie chwając się zerwaniem umowy nuklearnej z Iranem: „[Byłem tak zaszczycony, że mogłem to zrobić. Byłem tak dumny, że to zrobiłem](#)”. Własnymi rękami zniszczył ramy dyplomatyczne, a następnie obwinił Iran za te zniszczenia. Następnie przyznał mimochodem, że wojna nie ma uzasadnienia w postaci samoobrony: „Nie musimy tam być. Nie potrzebujemy ich [ropy](#). Nie potrzebujemy niczego, co mają. Ale jesteśmy tam, aby pomóc naszym sojusznikom”. Zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych samoobrona jest jedyną podstawą prawną dla użycia siły. Trump przyznał, że taka podstawa nie istnieje.

Władza wypacza pewne osobowości w szczególny sposób, szczególnie dotkliwie, gdy władza ta jest nieograniczona lub wydaje się taka być. Dysponując arsenałem nuklearnym, Trump i Netanjahu nie postrzegają świata tak, jak inni. Dostępność broni [jądrowej](#) dla tych złośliwych narcyzów nie jest ciężarem odpowiedzialności, lecz przedłużeniem ich wybujałego poczucia własnej wartości: Mogę wszystko. Mogę wszystko zniszczyć. Obserwujcie mnie. Netanjahu i Trump nie będą się powstrzymywać przed tą urojoną wielkością.

Trump i Netanjahu nie postrzegają świata tak jak inni.

Trump całkowicie uwewnętrznił to poczucie bezkarności. 1 kwietnia stanął przed kamerami i obiecał zbombardować Iran „z powrotem do epoki kamienia łupanego, gdzie ich miejsce”. Słowa „gdzie ich miejsce” to werdykt człowieka, który czuje się bosko upoważniony do oceniania wartości 90 milionów ludzi i bez wahania ich dehumanizuje. Wielokrotnie groził zniszczeniem irańskiej cywilnej infrastruktury elektrycznej – zbrodni wojennej w świetle prawa konfliktów zbrojnych, ogłoszonej otwarcie jako stanowisko negocjacyjne przed globalną publicznością, która niemal zmieniła kanał.

Netanjahu dowodzi państwem, w którym znajduje się około 200 głowic jądrowych, nigdy nie podpisał Traktatu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej i nie podlega żadnym międzynarodowym inspekcjom. Obserwował, jak Trump wykorzystuje amerykańską siłę militarną w sposób niekontrolowany i agresywnie, i zgadza się, że nie pociąga to za sobą żadnych konsekwencji. Drugie szaleństwo napędza trzecie: gdy władza nie zna granic, jedyną wewnętrzną kontrolą pozostaje sumienie. A psychopata nie ma sumienia.

Brak sumienia jest najgroźniejszą z trzech patologii, ponieważ to on usuwa ostatni możliwy wewnętrzny hamulec. Strateg, który prowadzi niesprawiedliwą wojnę, może w końcu uznać, że koszty przewyższają zyski i zaprzestać. Złośliwy narcyz, który prowadzi wojnę dla ego, może w końcu wyczerpać jego żądania i zaprzestać. Psychopata eskaluje, ponieważ nie ma granic.

A jeśli w to uwierzysz, jest jeszcze gorzej. Zarówno Trump, jak i Netanjahu to potencjalni mesjasze. Są samozwańczymi wysłannikami Boga. Dla nich zaprzestanie wojny z Iranem

oznaczałoby, że Bóg się mylił. A samozwańczy mesjasz też nie może się mylić, ponieważ mesjasz i Bóg stali się, w przesadnej psychice, w zasadzie tym samym.

Zarówno Trump, jak i Netanjahu otwarcie przyznali się do tej mesjańskiej tożsamości. Trump nazwał siebie „wybrańcem”. Odnosząc się do zamachu na Trumpa w 2024 roku, oświadczył: „Czułem wtedy i wierzę jeszcze bardziej teraz, że moje życie zostało uratowane z jakiegoś powodu. Zostałem uratowany przez Boga, aby uczynić Amerykę ponownie wielką”. Netanjahu w swoim przemówieniu w przeddzień Paschy nie tylko przywołał Boga. Przywłaszczył sobie rolę Boga w narracji o Exodusie – wymieniając dziesięć „dokonań” tego, co nazywa „Wojną Odkupienia” i nazywając każde z nich plagą. Zabicie ajatollaha Chameneiego nazwał „Plagą Pierworodnych”. Następnie ostrzegł świat:

Przypominam, że po dziesięciu plagach egipskich faraon nadal próbował skrzywdzić naród izraelski i wszyscy wiemy, jak to się skończyło.

W Księdze Wyjścia tym zakończeniem jest zatopienie całej armii faraona. Netanjahu groził zagładą Iranu w telewizji, używając języka Pisma Świętego.

Każdego z tych mężczyzn otacza dwór pochlebców i fanatyków, których funkcją jest podtrzymywanie złudzeń i niedopuszczenie, aby rzeczywistość przedostała się do ich świadomości.

Sąd Trumpa: Hegseth, Huckabee i chrześcijańscy nacjonaści

Pete Hegseth, Sekretarz Obrony, zamienił [Pentagon](#) w teatr świętej wojny. Nosi tatuaż Krzyża Jerozolimskiego na piersi i słowa „*Deus Vult*” (Bóg tak chce), zawołanie bojowe średniowiecznych krucjat, na ramieniu. Co miesiąc organizuje nabożeństwa chrześcijańskie w audytorium Pentagonu. Prosił Amerykanów, aby modlili się „codziennie, na kolanach” o zwycięstwo militarne na Bliskim Wschodzie „w imię Jezusa Chrystusa”. Podczas jednego z tych nabożeństw [modlił się na głos](#), aby wojska amerykańskie zadały:

Przytłaczająca przemoc działań przeciwko tym, którzy nie zasługują na litość... Prosimy o to z odważną ufnością w potężnym i potężnym imieniu Jezusa Chrystusa.

Na konferencji prasowej poświęconej wojnie z Iranem Hegseth powiedział, że [Stany Zjednoczone „negocjują za pomocą bomb”](#). Określił irańskich przywódców jako „religijnych fanatyków” dążących do uzyskania potencjału nuklearnego w celu „jakiegoś religijnego Armagedonu”, przewodnicząc jednocześnie comiesięcznym nabożeństwom w Pentagonie i oświadczając, że „opatrzność naszego wszechmogącego Boga chroni te wojska”. Wydaje się, że nie zdaje sobie sprawy z lustra, które trzyma. Sekretarz obrony, który modli się o „przytłaczającą przemoc” w imię Jezusa, a jednocześnie nazywa swoich wrogów fanatykami religijnymi, zdefiniował słowo „projekcja”.

[Mike Huckabee](#), ambasador USA w Izraelu, przedstawia teologiczną architekturę. Huckabee, pastor baptystyczny i zagorzały chrześcijański syjonista, wierzy, że konflikt izraelsko-irański jest spełnieniem biblijnych proroctw – niezbędnym krokiem w kierunku pochwylenia Kościoła i powtórnego przyjścia Chrystusa. Wysłał Trumpowi wiadomość – którą Trump następnie opublikował w mediach społecznościowych – porównując ten moment do wydarzeń z 1945 roku i zrzućenia bomb atomowych na Japonię, wzywając Trumpa do słuchania „JEGO głosu”, czyli Boga.

W wywiadzie Huckabee został zapytany o biblijne nadanie ziemi rozciągającej się od Nilu do Eufratu – obejmujące [Liban](#), [Syrię](#), Jordanię oraz część [Arabii Saudyjskiej](#) i Iraku – i o to, czy Izrael ma do niej boskie prawo. Jego odpowiedź była bezpośrednia: „Byłoby w porządku, gdyby zabrali wszystko”.

Skrajnie prawicowy minister finansów Izraela Smotrich z kolei [opublikował w mediach społecznościowych wpis](#) : „Podziwiam Huckabee”. Chrześcijański pastor syjonistyczny John Hagee, którego organizacja Christians United for Israel jest głównym motorem amerykańskiego ewangelicznego poparcia dla wojen izraelskich, spojrzawszy na wojnę z Iranem i powiedział po prostu: „[Proroczo, jesteśmy na właściwym miejscu](#)”. Franklin Graham, podczas [w Białym Domu](#) wielkanocnej modlitwy, [podsycił mesjańskie urojenia Trumpa](#) : „Dziś Irańczycy, nikkczemny reżim tego rządu, chce zabić każdego Żyda i zniszczyć go ogniem atomowym. Ale Ty wywyższyłeś prezydenta Trumpa. Wywyższyłeś go na takie czasy jak te. I Ojczy, modlimy się, abyś dał mu zwycięstwo”.

Dwórn Netanjahu: Ben-Gwir, Smotrich i mesjańscy osadnicy

Po stronie izraelskiej dwórn wewnętrzny składa się z dwóch postaci, których radykalizm jest tak skrajny, że uważano ich za politycznych wyrzutków, dopóki Netanjahu nie wykorzystał ich głosów, aby utrzymać się u władzy. Itamar Ben-Gvir, minister bezpieczeństwa narodowego, jest wielbicielem zmarłego rabina Meira Kahane, którego partia Kach została uznana za organizację terrorystyczną. Bezalel Smotrich, minister finansów, czerpie swoją ideologię od rabina Zvi Yehudy Kooka, który nauczał, że zwycięstwo militarne Izraela w 1967 roku było nakazem boskim, a zasiedlenie terytoriów palestyńskich jest wolą Bożą. Razem zajmują 20 miejsc w 67-osobowej koalicji Netanjahu. Nie tylko doradzają premierowi, ale podzielają jego mesjańskie przekonania i wizję.

Ben-Gvir wykorzystał swoją kontrolę nad izraelską policją, aby umożliwić osadnikom paramilitarnym działanie przeciwko [Palestyńczykom](#) na [Zachodnim Brzegu](#) . Konsekwentnie blokował negocjacje o zawieszeniu broni i otwarcie przypisywał sobie zasługi za ich opóźnianie. Walczył o prawa do żydowskich rytuałów na Wzgórzu Świątynnym, sprzeciwiając się status quo utrzymywanemu przez dekady, co zdaniem izraelskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa doprowadziłoby bezpośrednio do rozlewu krwi. [W sierpniu 2023 roku oświadczył](#) : „Moje prawo, prawo mojej żony i moich dzieci do poruszania się po drogach Judei i Samarii jest ważniejsze niż prawo Arabów do przemieszczania się”. Wielka [Brytania](#) , Kanada, Australia, [Nowa Zelandia](#) , Norwegia, Słowenia, Holandia i [Hiszpania](#) nałożyły na niego sankcje za podżeganie do przemocy, jednak Stany Zjednoczone pod przywództwem [Marco Rubio](#) broniły Ben-Gvira i krytykowały te [sankcje](#) .

Smotrich jest bardziej metodyczny z tej dwójki: mniej teatralny i bardziej niebezpieczny. Systematycznie przeniósł cywilne zarządzanie Zachodnim Brzegiem z izraelskiego wojska do swojego ministerstwa, kierując setki milionów szekli na [infrastrukturę](#) osadniczą , podczas gdy budżety Autonomii Palestyńskiej są celowo dławione. Poleciał swojemu biurowi sformułowanie „planu operacyjnego zastosowania suwerenności” nad Zachodnim Brzegiem. Podczas wojny z Iranem wezwał Izrael do aneksji południowego Libanu aż do rzeki Litani, deklarując, że wojna „musi zakończyć się zupełnie inną rzeczywistością”. Ideologia Smotricha opiera się na nauczaniu Kooka, że przedsięwzięcie osadnicze nie jest polityczne, ale święte — boskim obowiązkiem, który musi zostać wypełniony bez względu na prawo międzynarodowe, [prawa Palestyńczyków](#) lub opinię świata. Granice z 1967 roku, w tej teologii, nie są tymczasową rzeczywistością wojskową. Są niedokończonymi sprawami Boga.

Dorośli na całym świecie muszą powstrzymać to szaleństwo.

Ani Ben-Gwir, ani Smotrich nie byli niczym więcej niż skrajnymi ekstremistami, dopóki Netanjahu nie zalegalizował ich, wprowadzając do rządu i swojego wewnętrznego dworu. Dał im władzę nad izraelskim społeczeństwem, a oni dali mu religijno-nacjonalistyczną siłę ognia, by nazywać swoje wojny boską misją.

W tym krajobrazie świętej wojny jeden głos przemówił z łagodnością i jasnością, która zbawi świat. Papież Leon XIV konsekwentnie wzywał do zaprzestania przemocy. Podczas mszy w Wielki Czwartek w Rzymie [odniósł się do](#) arogancji władzy:

Mamy tendencję do postrzegania siebie jako potężnych, gdy dominujemy, zwycięskich, gdy niszczymy równych sobie, wielkich, gdy się nas boją. Bóg dał nam przykład – nie tego, jak dominować, ale jak wyzwalać; nie tego, jak niszczyć życie, ale jak je dawać.

W Niedzielę Palmową papież ponownie wyraził się wprost, [mówiąc](#), że Jezus „nie wysłuchuje modlitw tych, którzy prowadzą wojnę, lecz je odrzuca”. Hegseth poprowadził kolejne nabożeństwo w Pentagonie, gdzie ponownie modlił się o „ogromną przemoc” w imię Chrystusa.

Profesor John Mearsheimer [stwierdził precyzyjnie](#), że zbrodnie popełniane obecnie przez Trumpa i Netanjahu to te same zbrodnie, za które powieszono nazistowskich przywódców w Norymberdze: wojna agresywna, aneksja obcego terytorium, celowe ataki na infrastrukturę cywilną i kara zbiorowa. To nie retoryczna przesada. To kategorie prawne. Trybunał Norymberski nazwał zbrodnię agresji „najwyższą zbrodnią międzynarodową” – taką, która „zawiera w sobie nagromadzone zło całości” – ponieważ to właśnie ona umożliwia wszystkie inne zbrodnie. Ci ludzie przyznali się do tego publicznie w przemówieniach transmitowanych przez międzynarodowe stacje telewizyjne.

Mechanizmy instytucjonalne służące zapobieganiu tego typu katastrofom, w tym Rada Bezpieczeństwa ONZ, [Międzynarodowy Trybunał Karny](#), reżim nierozprzestrzeniania broni nuklearnej i prawo konfliktów zbrojnych, są aktywnie naruszane przez Stany Zjednoczone.

A jednak dorośli na całym świecie muszą spróbować powstrzymać to szaleństwo. Wielostronne wysiłki w Islamabadzie, w tym ministrowie spraw zagranicznych [Pakistanu](#), [Turcji](#), Egiptu i Arabii Saudyjskiej, współpracujący z chińsko-pakistańską pięciopunktową inicjatywą pokojową, to ważny początek. Powinny się do niego włączyć państwa BRICS, Zgromadzenie Ogólne ONZ i każde państwo, które pragnie żyć w świecie rządzonym zasadami, a nie urojeniami dwóch złośliwych narcyzów.

Kiedy szaleni przywódcy powołują się na boską katastrofę jako narzędzie polityczne, nie tylko ich wrogowie zostają pochłonięci. Wszyscy będziemy ofiarami plag Netanjahu i bombardowań Iranu przez Trumpa, sięgających epoki kamienia łupanego, jeśli inni przywódcy nie ograniczą tych dwóch szaleńców.



Jeffrey D. Sachs

Jeffrey D. Sachs jest profesorem uniwersyteckim i dyrektorem Centrum Zrównoważonego Rozwoju na Uniwersytecie Columbia, gdzie w latach 2002–2016 kierował Instytutem Ziemi. Jest również prezesem Sieci Rozwiązań na rzecz Zrównoważonego Rozwoju ONZ oraz komisarzem Komisji Szerokopasmowej ONZ ds. Rozwoju. Był doradcą trzech Sekretarzy Generalnych ONZ, a obecnie pełni funkcję rzecznika SDG pod przewodnictwem Sekretarza Generalnego António Guterresa. Sachs jest autorem, ostatnio, książki „A New Foreign Policy: Beyond American Exceptionalism” (2020). Inne jego książki to: „Building the New American Economy: Smart, Fair, and Sustainable” (2017) oraz „The Age of Sustainable Development” (2015), napisana wspólnie z Ban Ki-moonem.